

Chryścianizm a niewolnictwo

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

„Dawny Kościół uważał niewolnictwo za instytucję niezbędną, nieodzowną dla utrzymania ładu świata. Niewolnictwo było dla Kościoła czymś równie oczywistym, jak państwo czy rodzina, i Kościół — jego krytyczni historiografowie są co do tego zgodni - wręcz utrwał istnienie klasy ludzi niewolnych (...) podczas gdy dawniej niewolnik był posłuszny przez swą bezradność i zwykły strach, Kościół chrześcijański narzucił mu później owo trupie posłuszeństwo jako obowiązek moralny”

Deschner



Położenie niewolników poprawiano już w okresie republiki rzymskiej, a więc przed chrześcijaństwem wyzwolenia rozwijały się bardzo dynamicznie i jeszcze przed narodzeniem Chrystusa, przybrały one znaczne rozmiary. A z ludzi wyzwolonych za republiki rekrutowali się głównie przedstawiciele warstw średniozamożnych jak kupcy, rzemieślnicy, zarządcy majątków, lekarze i nauczyciele ! „Niechrześcijańskie" wyzwolenia tak się nasiliły, że musiano je odgórnie hamować (aby nie został naruszony w Rzymie tradycyjny rdzeń ludności rzymskiej) ustawami cesarskimi (z 2 r. p.n.e. i z 4 r. n.e., które przetrwały aż po wiek VI). Jeśli chodzi o postulat równości ludzi, to chrześcijanie nie byli w tym pierwsi, niwelowanie różnic propagowali wcześniej wyznawcy kultu Dionizosa, stoicy (którzy w odróżnieniu od chrześcijan nie uważali niewoli za stan zgodny z wolą Bożą, lecz skutek przemocy). Od I w. n.e. powszechnie uznawano już niewolników za ludzi, pogląd ten propagował m.in. wychowawca i doradca Nerona — Seneka, Petroniusz, prawnicy rzymscy (opierający się na prawie natury). Zgodnie z tym duchem zmieniało się prawo. „Już w 19 roku n.e. zabroniono skazywania przez panów swych niewolników na karę walki ze zwierzętami w cyrku bez uprzedniego orzeczenia sądowego; naruszenie tego przepisu zagrożono karami. Od II wieku ustawodawstwo zaczyna coraz bardziej interesować się stosunkami między panem a niewolnikiem. Zakazano panu zabijania bez powodu niewolników pod rygorem takiej samej kary jak za zabicie cudzego niewolnika, a także katowania ich pod karą konfiskaty połowy mienia, skasowano ergastule (więzienia, w których trzymano niewolników na wsi), zabroniono zakuwania niewolnika na stałe w kajdany oraz oddawania niewolnic do domów publicznych. Uznano prawo niewolników do szukania schronienia przy posągach cesarskich; urzędy miejskie zobowiązano do rozpatrywania skarg niewolników, przy czym w razie uznania ich słuszności miała nastąpić przymusowa sprzedaż skarżących się innemu panu". Później jednak „pierwszy chrześcijański cesarz, Konstantyn Wielki, poczynił pewne kroki w kierunku polepszenia doli niewolników. Zabronił rozłączania rodzin niewolników oraz kazał pociągać do odpowiedzialności tych panów, którzy przy karceniu niewolników posługiwali się narzędziami nie będącymi w powszechnym użyciu, wskutek czego nastąpiła śmierć. **Z drugiej strony wydał szereg przepisów pogarszających położenie niewolników.** Wolno urodzonej kobiecie, utrzymującej stosunek ze swym niewolnikiem, groziła teraz śmierć na stosie. Kuriąta za poślubienie niewolnicy karano konfiskatą mienia i wygnaniem, niewolnicę zaś — zesłaniem do kopalń. Jeżeli stało się to za wiedzą pana niewolnicy, majątek jego podlegał konfiskacie. Za oskarżenie pana „o obrazę majestatu", nawet prawdziwe, niewolnik miał być karany śmiercią przez powieszenie. Nie wolno było pociągać do odpowiedzialności pana, z którego rozkazu niewolnika zachłostano na śmierć, gdyż „karcąc za złe czyny pragnął on dobra swych niewolników", zaś różgi należały do zwyczajnych narzędzi karcenia. Niewolnik, który zbiegł do barbarzyńców, w razie pochwycenia podlegał karze zesłania do kopalni lub też odcięcia nogi. W nieprzychylnym dla niewolników duchu zrehabilitowano również o noszące się do nich postanowienia Justyniana (chrześcijanina). Uznał on niewolników za ludzi pozbawionych czci oraz rozciągnął władzę pańską nawet na życie religijne niewolnika uzależniając prawomocność wystąpienia jego do klasztoru lub przyjęcia święceń kapłańskich od zgody pana. **Od czasów gdy chrześcijaństwo stało się religią panującą, poglądy Kościoła na instytucję niewolnictwa uległy również uwstecznieniu. Teologowie, uznając niewolę za jeden ze skutków grzechu pierworodnego, nie kwestionowali jej prawnego charakteru.** Zalecając panom

humanitarne traktowanie niewolników, uznawali jednocześnie wszystkie uprawnienia panów w stosunku do nich, usankcjonowane prawem rzymskim. **Pogorszyła się też sytuacja niewolników w łonie gmin chrześcijańskich.** (...) Wydano zakaz wyzwalań niewolników stanowiących własność Kościoła. Ukazywano wprawdzie nadal niewolnikom perspektywę szczęśliwego życia pozagrobowego, ale mogli na nie liczyć tylko niewolnicy posłuszni i ulegli dla swych panów, czyli ludzie, którym wolność właściwie nie była potrzebna. **W ten sposób**

Kościół stał się podporą ustroju opartego na niewolnictwie".

Pochodząca z II w. *Nauka dwunastu apostołów* poucza niewolników, aby odnosili się do swych panów tak jak do samego Boga oraz aby okazywali im „pokorę i bojaźń” (*Didache* 4, 11). Kary dla nieposłusznych niewolników przewidywało *Objawienie Piotra* (w II i III w. przez większość chrześcijan uważane za pismo kanoniczne), które zapowiadało, że tacy „będą niespokojnie gryźć się w język i cierpieć od wiecznego ognia” (Ap. P 11). Św. Augustyn uważał niewolnictwo jako stan zgodny z naturą (czyli odwrotnie niż prawnicy i myśliciele rzymscy), przekonywał więc niewolników chrześcijańskich, że ich położenie jest zgodne z wolą Bożą. Co więcej, panom mówił o doczesnym pożytku Kościoła, który w taki sposób wpływa na świadomość niewolników (*In Psalmos* 124, 7). Jednocześnie karcił tych „nieuświadomionych” chrześcijan stanu niewolnego, którzy powoływali się na Stary Testament, (będący bardziej postępowym w tej kwestii niż „Nowy”), który przewidywał wyzwolenie po sześciu latach służby .

Zlikwidowanie niewolnictwa podyktowane było względami ekonomicznymi, a nie religijno-filozoficznymi. Zresztą wymowne jest, że papieństwo do XIX wieku tolerowało niewolę. Zapewne też chodziło o względy ekonomiczne. Synod odbyty w 419 roku w Kartaginie zakazał niewolnikom występowania w sądzie w charakterze świadka (co wcześniej było praktykowane). Początkowo hierarchia kościelna rekrutowała się czasami ze stanu ludzi niewolnych, niewolnicy zostawali nawet papieżami (np. Pius I, Kalikst I), później, gdy duchowieństwo stało się religią państwową, takie praktyki zostały zakazane. Leon I, w liście z 443 r. do biskupów Italii krytykuje duchownych, nie mogących wykazać się „stosownym urodzeniem”. Jak pisał: „Ludzie, którzy nie zdołali uzyskać od swoich panów wolności, otrzymują wysoką rangę kapłana, tak jakby marny niewolnik był godzien tego zaszczytu. I sądzi się, iż spodoba się Bogu ten, kto nie umiał się spodobać nawet swemu panu, swemu właścicielowi” (*Leo ep.* 4). Od czasów tego pontyfikatu obowiązywał zakaz obejmowania przez niewolników godności biskupa. Późniejszy papież, Gelazy I (492-496), zakazał wyświęcania niewolników i przypisańców. Dostrzegamy więc znamienitą przemianę poglądów, która na długie wieki stała się wyznacznikiem stosunku kleru do ludzi zależnych. W roku 665 na dziewiątym soborze w Toledo wydano postanowienie, które było źródłem dopływu niewolników dla Kościoła: „Kto tedy, od biskupa po subdiakona, płodzi synów w małżeństwie zasługującym na potępienie, z kobietą wolną lub niewolnicą, ten powinien podlegać karze kanonicznej; dzieci z takiego haniebnego związku nie tylko nie powinny otrzymać spadku po rodzicach, lecz **na zawsze, jako niewolnicy, stanowić własność Kościoła**, którego kapłanami byli ich ojcowie, gdyż ci spłodzili ich w nagannych okolicznościach” (kanon 10). Jak podaje *Historja powszechna religij*: „Widziano niewolników saraceńskich na dworze rzymskim w XV wieku, a Paweł III w 1548 potwierdził jeszcze świeckim i duchownym prawo posiadani. Przywóz niewolników murzyńskich

do Portugalji zaczął się w 1442; w 1454 został sankcjonowany przez Mikołaja V”

Później, kiedy coraz popularniejsze stały się prawa człowieka, również Kościołowi nie wypadało pozostawać „niehumanym”, zaczęto powoływać się na rzekome „ustawy Boga”, które jakoby przeczą dopuszczalności niewolnictwa, jednak „w tej długiej walce przeciw ohydnyemu zwyczajowi udział kleru katolickiego był o wiele słabszy, niż udział kleru protestanckiego”

Ostatecznie handel niewolnikami został przez papieństwo zakazany w okresie panowania Grzegorza XVI (1831-1846).

Niewiadomym jest mi o jakież to *ustawy Boga* chodziło katolikom. Ja jednak mam na uwadze poniższe:

ST

Geneza niewolnictwa podług Biblii, czyli jak człowiek zaczął niewolić człowieka

Niewolnictwo ustanowił Noe. Pierwszym niewolnikiem był Kanaan. Sposób w jaki nim

został ubliża rozumowi, jednak daje doskonałe wytłumaczenie, dlaczego ludzkość jest tak „zepsuta” i brutalna. Jest taka, gdyż pochodzi od człowieka, który swą okrutną głupotą przyćmił dotychczasowe dokonania innych grzeszników, których Pan zalał bezmiarem wód. Takim stał się Noe, kiedy ukarał Kanaana tylko dlatego, że jego ojciec Cham przez przypadek wszedł do namiotu w którym leżał nagi Noe. Ten, gdy się dowiedział, że Cham widział przyrodzenie swego ojca, postanowił przekląć syna Chamowego i uczynić go niewolnikiem jego wujka Sema („rzekł: *Niech będzie przeklęty Kanaan! Niech będzie najniższym sługą swych braci ... Niech Kanaan będzie sługą Sema*”, Rdz 9, 20n). Nierozsądny Noe powinien raczej podziękować Chamowi, gdyż ten, kiedy zobaczył ojca nagiego ostrzegł swych braci, którzy weszli tyłem do namiotu i okryli zalanego w trupa Noego (Noe leżał nagi w namiocie, gdyż wcześniej wynalazł wino, którym się schlał kompletnie — Bóg raczy wiedzieć jakim sposobem Noe po tej pierwszej libacji w dziejach ludzkości wylądował nago w namiocie). Gdyby Cham tego nie uczynił jego bracia pewnikiem podzieliby los Chama, a wtedy ludzkość, która, jak wiemy, zaludniła się od trzech synów Noego (Rdz 9, 19), pochodziłaby w całości od niewolników (chyba, że Noe wziąłby ponownie na swoje barki [powiedzmy] zaludnienie ziemi).

Precedens Noego-pijaka przerodził się następnie w zwyczaj, któremu do niedawna hołdował cały cywilizowany świat. Jeśli mówimy, że niewolnictwo jest czymś co jest niemiłe Bogu (Jahwe), czynimy z Noego grzesznika. Należy sobie jednak uzmysłowić, że ten Noe w swoim czasie został przez Boga uznany za najlepszego z ludzi, a po założeniu Kanaanowi kajdan Bóg również nie raczył Noego potępić. Jakimiż to ignorantami są chrześcijanie!

„Dla osła — pasza, kij i ciężary; chleb, ćwiczenie i praca — dla niewolnika. Spraw, by sługa pracował, a znajdziesz odpoczynek, zostaw mu ręce bez zajęcia, a szukać będzie wolności. Jarzmo i rzemień zginają kark, a słudze krnąbrnemu wałek i dochodzenia. Wyślij go do pracy, by nie był bez zajęcia, lenistwo bowiem nauczyło wiele złego. Daj go do pracy jemu odpowiedniej, a jeśli cię nie słuchał, **zakuć go w cięższe kajdany**” (Mądrość Jezusa, syna Syracha, 33, 25)

NT

„Niewolnicy ze czcią i bojaźnią w prostocie serca bądźcie posłuszni waszym doczesnym panom, **jak Chrystusowi**, nie służąc tylko dla oka, by ludziom się podobać, lecz **jako niewolnicy Chrystusa**, którzy z duszy pełnią **wolę Bożą**. Z ochota służcie, **jak gdybyście [służyli] Panu**, a nie ludziom” (BT Ef 6, 5-7). Tutaj widzimy wyraźnie niewolnictwo jako „wolę Bożą”!

„Niewolnicy, bądźcie we wszystkim posłuszni doczesnym panom, nie służąc tylko dla oka, jak gdybyście się mieli tylko ludziom przypodobać, lecz w szczerości serca, bojąc się Pana. Cokolwiek czynicie, z serca wykonujcie jak dla Pana, a nie dla ludzi, świadomi, że od Pana otrzymacie dziedzictwo [wiekuiste] jako zapłatę” (Kol 3, 22-24)

„Każdy przeto niech pozostanie w takim stanie, w jakim został powołany. Zostałeś powołany jako niewolnik? Nie martw się! Owszem, nawet jeśli możesz stać się wolnym, raczej skorzystaj [z twego niewolnictwa]! Albowiem ten, **kto został powołany w Panu jako niewolnik, jest wyzwolencem Pana. Podobnie i ten, kto został powołany jako wolny, staje się niewolnikiem Chrystusa.**” (BT 1Kor 7, 20-22). Tutaj widzimy nawet przedłożenie stanu niewoli ponad wolność: niewolni będą w niebie w lepszej sytuacji. Można stąd wnioskować, że w owym czasie musiało być w gminach więcej niewolników niż ludzi wolnych, jednak wolni musieli stanowić elitę chrześcijan, która gotowa była pogodzić się z tym, że będzie w gorszej sytuacji niebieskiej, byle tylko przewodzić gminowi:

„Niewolnicy niech będą poddani swoim panom we wszystkim, niech się starają im przypodobać, niech się im nie sprzeciwiają, niczego sobie nie przywłaszczają, lecz niech okazują zawsze doskonałą wierność, ażeby pod każdym względem stali się chlubą dla nauki naszego Zbawiciela, Boga” (BT Tyt 2, 9-10). Jednak dobitniej o tym świadczy następujący fragment:

„Wszyscy, którzy są pod jarzmem jako niewolnicy, niech własnych panów uznają za **godnych wszelkiej czci**, ażeby nie bluźniono imieniu Boga i [naszej] nauce. Ci zaś, którzy mają wierzących panów, niechaj ich nie lekceważą z tego powodu, że są braćmi, ale niech im lepiej służą, dlatego że są oni wierzącymi i umiłowanymi jako uczestnicy dobrodziejstwa. **Tych rzeczy nauczaj i do nich zachęcaj!**” (BT 1Tym 6, 1-2)

„Niewolnicy! Z całą bojaźnią bądźcie poddani panom nie tylko dobrym i łagodnym, ale również surowym. **To się bowiem podoba [Bogu], jeżeli ktoś ze względu na sumienie**

[uległe] Bogu znosi smutki i cierpienia niesprawiedliwie. Co bowiem za chwała, jeżeli przetrzymacie chłostę jako grzesznicy? — Ale to się Bogu podoba, jeżeli dobrze czynicie, a przetrzymacie cierpienia. **Do tego bowiem jesteście powołani.** Chrystus przecież również cierpiał za was i zostawił wam wzór, abyście szli za nim Jego śladami" (BT 1P 2, 18-21)

„Co to za radość było słyszeć, że prawda wyzwala, a niewola jest tam gdzie jest grzech. „Kto jest od kogo zwyciężon, tego niewolnikiem i jest”. A kto zaś był więcej zwyciężon, jeśli nie ich panowie, oddani na łup tysiącnym namiętnościom. W obliczu tych ciężkich niewolniczych łańcuchów ich własne były lekkie. Nawet bat i tortury ciała były mniej bolesne z chwilą, gdy niewolnicy usłyszeli, że dusza nie doznaje przez nie żadnego upodlenia, owszem, że w nich



jeszcze się uszlachetnia." (ks. C. Fouard)

Oczywiście to wyraźne manifestowanie systemu niewoli jako woli boskiej nie wynikało z jakichś głębszych przemyśleń teologicznych. Wytłumaczyć to można tym, że pierwszymi chrześcijanami byli oprócz biedoty, właśnie niewolnicy. Te słowa dawały im otuchę i nadzieję, na rekompensację w życiu przyszłym terażniejszej niedoli. Gdyby chrześcijaństwo odrzuciło boskość niewolnictwa wówczas większość chrześcijan-niewolników mogłoby zapragnąć zrzucić kajdany. Oczywiście wobec nierealności zamierzenia zniechęciliby się do chrześcijaństwa. Tak ważnej grupy wyznawców pierwotnych chrześcijanie nie mogli odrzucić. Jednak późniejsze katolickie starania o zniesienie niewolnictwa można poczytywać jako odejście od chrześcijaństwa.

Zobacz także te strony:

Mariusz Agnosiewicz

Założyciel, redaktor naczelny i publicysta Racjonalisty, założyciel i prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 17-06-2002 Ostatnia zmiana: 11-12-2004)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,581) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,581>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl